

Sygn. akt I ACa 249/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Rafał Dzyr
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSO (del.) Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1503/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Rafał Dzyr SSO (del.) Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 249/18

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. M. kwoty 80.000 zł za doznaną szkodę niemajątkową.

Na uzasadnienie podał, że pozwany został wyznaczony jako jego pełnomocnik z urzędu do sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 21 października 2014 r. w sprawie sygn. akt I ACa 836/14. Pozwany jednak nie wywiódł skargi kasacyjnej, a złożył opinię o niecelowości wniesienia takiej skargi, nie spotkawszy się uprzednio z pozwanym, czym naruszył zasady etyki zawodowej. Sporządzając opinię nierzetelnie i niezgodnie z

przepisami prawa pozwany ograniczył prawo powoda do obrony w drodze wniesienia tejże skargi. Naruszył też dobro osobiste powoda w postaci szacunku.

Pozwany P. M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, że po otrzymaniu zawiadomienia o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu dla powoda celem sporządzenia skargi kasacyjnej, zapoznał się z aktami przedmiotowej sprawy celem weryfikacji czy istnieją podstawy do wniesienia skargi kasacyjnej, a nadto skontaktował się z pełnomocnikiem prowadzącym sprawę powoda przed prawomocnym rozstrzygnięciem. Po dokonaniu oceny oraz mając na uwadze brak jakiejkolwiek informacji od powoda sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Zdaniem pozwanego sporządził on opinię prawną z dołożeniem należytej staranności, stwierdzając brak przesłanek do wniesienia skargi. Odpis opinii w ustawowym terminie doręczył Sądowi Apelacyjnemu w K., Okręgowej Radzie Adwokackiej w K. i powodowi. W ocenie pozwanego odmowa sporządzenia skargi kasacyjnej i sporządzenie opinii o braku podstaw do jej wniesienia nie jest działaniem bezprawnym w świetle art. 118 k.p.c. i nie narusza zasad etyki zawodowej, ani dóbr osobistych powoda.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie I ACa 836/14 sad apelacyjny w K. ustanowił dla powoda J. J. pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku tego Sądu z dnia 21 października 2014 r. sygn. akt I ACa 836/14. Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła pełnomocnika w osobie adwokata P. M. wykonującego zawód w Kancelarii Adwokackiej przy ul. (...) w K.. O ustanowieniu pełnomocnikiem z urzędu powoda pozwany został zawiadomiony w dniu 9 marca 2015 r.

Pismem z dnia 16 marca 2015 roku pozwany poinformował powoda, że został wyznaczony jego pełnomocnikiem z urzędu celem wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 21 października 2014 r. sygn. akt I ACa 836/14 i poprosił go o pilny kontakt telefoniczny oraz o doręczenie pocztą kserokopii dokumentów mogących mieć znaczenie w przedmiotowej sprawie. Powód telefonicznie się z pozwanym nie skontaktował, natomiast w piśmie z dnia 26 marca 2015 r. wysłanym z AŚ w W. przez powoda w dniu 31.03.2015r., a doręczonym w dniu 9 kwietnia 2015 r. domagał się odbycia spotkania z pozwanym w Areszcie Śledczym w W. celem omówienia jego sprawy oraz przesłania znaczków pocztowych, kopert kart telefonicznych, kleju, kartek biurowych, długopisów, taśm przezroczystych i korektorów.

Przed otrzymaniem wyżej wymienionego pisma, pozwany w piśmie z dnia 27 marca 2015 r. poinformował Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w K., że po zapoznaniu się z aktami sprawy I ACa 836/14 oraz po przeanalizowaniu przepisów jak również aktualnego orzecznictwa sądowego nie znajduje on podstaw do sporządzenia i wniesienia w imieniu powoda skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 21 października 2014 r., w związku z czym odmawia sporządzenia takiej skargi. Dołączył też odpis opinii przesłanej do Sądu Apelacyjnego i poinformował, że odpis opinii przekazał też powodowi.

Stan faktyczny Sąd ustalił wyłącznie o dokumenty z akt sprawy I ACa 836/14 oraz dokumenty niniejszej sprawy w tym opinii sporządzonej przez pozwanego. Wniosek o przesłuchanie powoda sad oddalił, uznając go za zbędny w sytuacji, gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności możliwe były do ustalenia na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów. Wskazał też Sąd na subsydiarny charakter dowodu z przesłuchania stron, który dopuszczalny jest tylko wtedy jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Bezsporne było, że przed wydaniem opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej pozwany nie kontaktował się z powodem, że pozwany zapoznał się z aktami sprawy, że pismo powoda o spotkanie zostało pozwanemu doręczone.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje. Wskazał Sąd, że wydaje się, iż podstawy prawnej roszczenia zgłoszonego przez powoda należy upatrywać w art. 471 k.c. w zw. z art. 118 § 5 k.p.c.

oraz 448 k.c. Twierdził bowiem powód, że poniósł szkodę niemajątkową na skutek tego, że ustanowiony dla niego pełnomocnik z urzędu, który miał sporządzić skargę kasacyjną – wydał opinię o braku podstaw do wniesienia takiej skargi, nie kontaktując się z nim - czym naruszył zasady etyki zawodowej, jego prawo do obrony, a nadto naruszył jego dobra osobiste w postaci szacunku.

Zadośćuczynienie na podstawie art., 448 kc może sąd przyznać w razie naruszenia dobra osobistego. Umieszczenie wymienionego przepisu w tytule VI – „ czyny niedozwolone „– wskazuje, że naruszenie dobra osobistego musi nastąpić poprzez zawinione działanie, które nadto musi być działaniem bezprawnym – co wynika z treści art. 24 k.c. Czynem, z którym powód łączy szkodę jest wydanie przez pozwanego jako pełnomocnika powoda opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej bez uprzedniego skontaktowania się z powodem. Zgodnie z treścią art. 118 § 5 k.p.c. – ustawodawca wprowadził tzw. przymus adwokacko-radcowski do sporządzenia skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka odwoławczego i ma to swoje uzasadnienie, bowiem stopień skomplikowania i nadzwyczajny charakter skargi kasacyjnej oraz okoliczność, że postępowanie toczy się przed Sądem Najwyższym wymaga bowiem zapewnienia, że konstruowanie skarg dokonane zostanie przez profesjonalnego pełnomocnika. Uprawnieniem adwokatów i radców prawnych jest odmowa sporządzenia skargi w przypadku gdy jej złożenie byłoby niedopuszczalne lub oczywiście bezzasadne. Swoboda ta ma swoje granice i może charakteryzować się zupełną dowolnością. Adwokat ocenia stan prawny sprawy, zasadność lub jej brak do wniesienia skargi kasacyjnej. Jeżeli nie stwierdza podstaw do jej wniesienia ma obowiązek niezwłocznie tj. nie później niż w okresie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu - zawiadomić o powyższym stronę oraz Sąd. Tak też w niniejszej sprawie postąpił pozwany adwokat P. M., który po otrzymaniu informacji (13 marca 2015 r), że został wyznaczony pełnomocnikiem z urzędu powoda celem złożenia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt I ACa 836/14 niezwłocznie dokonał analizy akt sprawy celem weryfikacji czy istnieją podstawy do wniesienia skargi, skontaktował się z pełnomocnikiem prowadzącym sprawę powoda przed prawomocnym rozstrzygnięciem, a następnie w oparciu o dokonaną ocenę i zważywszy, że nie miał żadnej informacji od powoda sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi, którą w dniu 27 marca 2015 r. (a więc w ostatnim dopuszczalnym terminie wynikającym z treści art. 118 § 5 k.p.c.) przesłał powodowi, Sądowi Apelacyjnemu w K.i Okręgowej Radzie Adwokackiej w K..

Podkreślił Sąd, że pełnomocnik z urzędu wyznaczony do wniesienia skargi nie ma obowiązku złożenia takiej skargi, jest on wyłącznie uprawniony do takiego działania. Zatem kiedy znajduje podstawy do złożenia skargi kasacyjnej sporządza ją i reprezentuje mocodawcę w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, kiedy zaś nie widzi podstaw do złożenia skargi, odmawia jej sporządzenia. Prawo pełnomocnika do odmowy sporządzenia skargi wynika wprost z przepisów prawa, w tym z art. 118 kpc i odmowa nie może być uznawana za działanie bezprawne, czy też naruszające zasady etyki zawodowej. Obowiązkiem pełnomocnika z urzędu wyznaczonego celem sporządzenia skargi kasacyjnej jest zbadanie możliwości i celowości złożenia tego środka zaskarżenia, przy czym do tego w zasadzie nie jest potrzebne spotkanie z klientem. Żaden przepis nie obliguje adwokata do uprzedniego skontaktowania się ze swym klientem właśnie dlatego, że problematyka prawna wymaga podjęcia decyzji w oparciu o wiedzę prawniczą a nie życzenia klienta. Zatem kontakt pozwanego z powodem niczego by w sprawie nie zmienił, powód nie jest prawnikiem i nie mógł wpłynąć na decyzję pozwanego, do podjęcia której wymagana jest wiedza prawnicza. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę na odległość pomiędzy K., a W. oraz na krótki czas do dokonania czynności.

Wskazał nadto Sąd Okręgowy, że powód nie podał jaką zasadę etyki zawodu adwokata pozwany naruszył nie kontaktując się z nim przed wydaniem opinii prawnej. Pozwany nie podjąłby innej decyzji po spotkaniu z powodem, czy innym z nim kontaktem – co wyraźnie wynika z treści opinii prawnej, w której wyłożył logiczne i przekonujące argumenty o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Zatem brakiem spotkania z powodem pozwany mu nie zaszkodził, a tylko działanie na szkodę klienta musiałoby być ocenione jako sprzeczne z zasadami etyki adwokackiej. Ponadto Sąd apelacyjny w K. po otrzymaniu od pozwanego opinii prawnej uznał, że została ona sporządzona w zachowaniu należytej staranności, skoro nie skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 118 § 6 k.p.c. i nie zawiadomił o jakichkolwiek dostrzeżonych uchybieniach odpowiedniego organu samorządu zawodowego celem wyznaczenia ewentualnie innego adwokata.

Zatem zobowiązanie pozwanego polegające na udzieleniu pomocy prawnej powodowi w postępowaniu kasacyjnym zostało wykonane z należytą starannością, co wyklucza jego odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c.

Nie sposób też było, w ocenie Sądu pierwszej instancji, uznać, że pozwany nie kontaktując się z powodem i odmawiając sporządzenia skargi kasacyjnej naruszył jego dobro osobiste w postaci szacunku. Zwrócił Sąd uwagę, że tego rodzaju dobro osobiste nie istnieje, a ponadto brak było przesłanek do uznania, by jakiegokolwiek dobro osobiste powoda zostało przez pozwanego naruszone. Sam fakt sporządzenia opinii o barku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w sposób oczywisty nie może być uznany za przejaw braku szacunku, pozwany bowiem wypełniał tylko swój obowiązek wynikający z ustanowienia go pełnomocnikiem z urzędu dla powoda. Przyjmując zaś hipotetycznie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (do czego brak podstaw), to takie naruszenie z pewnością nie byłoby bezprawne, co jest warunkiem przypisania odpowiedzialności z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Z tych względów Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sadowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucił powód naruszenie prawa materialnego i procesowego, a to, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i że nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu, co powoduje nieważność postępowania. Sąd wydając wyrok oparł się na odpowiedzi na pozew, a nie odniósł się do materiału dowodowego takiego jak akta sprawy, zeznania powoda, dokumentacja medyczna powoda czy opinia biegłych. W tych okolicznościach, zdaniem powoda, decyzja Sądu była arbitralna i naruszono jego prawo do obrony. Zarzucił też powód, że obciążenie go kosztami było przedwczesne, zwłaszcza że Sąd nie rozważył zastosowania art. 102 kpc.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest nieusprawiedliwiona i na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nieważności postępowania jako najdalej idącego i skutkującego, w przypadku jego potwierdzenia, uchyleniem zaskarżonego wyroku i zniesieniem postępowania w zakresie objętym nieważnością. Powód jako podstawę nieważności postępowania wskazywał niemożność brania udziału w procesie (art. 379 pkt 5 kpc) i nieprzyznanie mu pełnomocnika z urzędu.

Zarzut ten jest nieuzasadniony.

W istocie, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w P., do którego powód pierwotnie skierował pozew, oddalił wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Zażalenie na to postanowienie Sąd Apelacyjny w Ł. oddalił, uznając, że z jednej strony sprawa nie jest skomplikowana, a z drugiej, że powód nie jest osobą nieporadną, a wręcz przeciwnie jego poziom wiedzy i rozeznania w zagadnieniach prawnych jest daleko wyższy od świadomości prawnej przeciętnego obywatela, co oznacza, że może w sprawie występować samodzielnie, a udział pełnomocnika nie jest potrzebny. Zgłoszenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika samo w sobie nie obliguje sądu do ustanowienia pełnomocnika, a jedynie do oceny czy uwzględniając stopień skomplikowania sprawy i faktyczną zdolność strony do własnego działania w postępowaniu, strona może w postępowaniu działać sama i podejmować czynności. Zatem oddalenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu absolutnie nie oznacza pozbawienia powoda możliwości działania w procesie i obrony swych praw, a więc nie prowadzi do nieważności postępowania.

Również stwierdzenie, że powód nie miał możliwości brania udziału w procesie nie znajduje uzasadnienia. Powód, który przebywa w zakładzie karnym, co prawda nie został doprowadzony na rozprawę, został jednak o rozprawie

powiadomiony, miał możliwość wyrażania swojego stanowiska, zgłaszania wniosków dowodowych i z możliwości tych korzystał. Zatem również z tego powodu nie doszło do nieważności postępowania.

Już w pozwie powód zgłosił wniosek o przesłuchanie go w charakterze strony i wniosek ten nie został uwzględniony. Zwrócić jednakże należy uwagę, że dowód ten mógł być zgłoszony tylko dla wykazania okoliczności wskazanych w pozwie i to takich, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, bowiem przedmiotem postępowania dowodowego mogą być tylko fakty mające znaczenia dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc).

Fakty te to brak spotkania adwokata z powodem i złożenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Nie mają natomiast znaczenia subiektywne oceny powoda odczucia lekceważenia czy też oceny naruszenia przez adwokata zasad etyki, jeżeli poza wskazanymi w pozwie i jego uzupełnieniu powód nie przywoływał innych zachowań adwokata urzędu, które obiektywnie mogłyby wpływać na sferę odczuć powoda. W pozwie powód nie wskazywał na inne przejawy ewentualnego lekceważenia powoda. Również w piśmie z dnia 12 października 2017 roku, w którym wnioskował przesłuchanie powód podał tylko, że ma się ono odbyć na okoliczność uzasadnienia pozwu, twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew w tym wykazanie związku przyczynowo – skutkowego między działaniem pozwanego, a poniesioną szkodą przez powoda i naruszenia dóbr osobistych powoda. W pozwie natomiast powód powołał się tylko na okoliczności, że pozwany się z nim nie spotkał i złożył opinię, co powód ocenił jako naruszenie zasad etyki zawodowej adwokata, ograniczenie jego prawa do obrony i naruszenie dóbr osobistych. Wskazane pismo zatem nie zawierało rozszerzenia podstawy faktycznej powództwa. Okoliczności braku kontaktu pozwanego z powodem i złożenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej zostały przyznane, zatem przeprowadzenie na te okoliczności dowodu z przesłuchania powoda było zbędne.

Nieuzasadniony jest zatem zarzut, że Sąd nie oparł się w swoich ustaleniach i ocenie na dowodzie z przesłuchania powoda.

Ponadto żadna okoliczność wskazywana w pozwie nie mogła stanowić podstawy do przyjęcia, że pozwany swoim zachowaniem zlekceważył powoda. Co więcej nawet gdyby pozwany odmówił spotkania z powodem nie mogłoby to być uznane za przejaw lekceważenia. Lekceważenie kogoś to nie zwracanie na kogoś uwagi, zbagatelizowanie. Zatem jeśli lekceważenie ma wynikać tylko z braku czy odmowy spotkania z powodem – bo o braku kontaktu nie może być mowy, skoro pozwany poinformował powoda na piśmie, że został wyznaczony jego pełnomocnikiem i poprosił o kontakt telefoniczny oraz o doręczenie kserokopii dokumentów mających znaczenie w sprawie, to nie można mówić o lekceważeniu w ogóle. Ponadto nawet jeśli przyjąć, że sam brak spotkania z powodem byłby przejawem lekceważenia, czego Sąd nie podziela, to jednoczesne wypełnienie obowiązków jakie wynikały z ustanowienia pozwanego pełnomocnikiem z urzędu, powoduje, że nie można mówić o bezprawnym zachowaniu pozwanego, a ponadto w ocenie społecznej nie powoduje to naruszenia dóbr osobistych. Naruszenie dóbr osobistych musi być bowiem obiektywne, samo zaś subiektywne przekonanie powoda nie ma znaczenia. Przy ocenie czy doszło do naruszenia czci lub godności osobistej miarodajny jest osąd obiektywny tj przeciętego przedstawiciela społeczeństwa, funkcjonującego w danym środowisku, rozsądnie i uczciwie oceniającego kwestionowane przez powoda zachowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10 Biul.SN 2011/1/9).

Ewentualne podstawy odpowiedzialności pozwanego nie mogą być przy tym oderwane od ewentualnego obowiązku kontaktu, a ten w ogóle nie był poruszany przez powoda w pozwie i nie jest rozważany w środku odwoławczym. Należy bowiem rozdzielić zachowanie bierne czyli zaniechanie, którego bezprawność można rozważać tylko w powiązaniu z obowiązkiem kontaktu od zachowań czynnych czyli ewentualnego zlekceważenia poprzez działanie. W innym bowiem znaczeniu słowo zlekceważyć oznacza traktować kogoś pogardliwie, bez szacunku. Takie kwalifikowane zlekceważenie może wprawdzie stanowić zachowanie bezprawne jednak w ocenie osoby rozsądnie oceniającej nie może wynikać tylko z odmowy kontaktu. Wyraz pogardy czy braku szacunku to bowiem wyraz silnych negatywnych uczuć, emocji a te są wyrażane przez inne zachowania niż tylko przez odmowę spotkania. Nie mogło więc dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda przez ewentualną odmowę kontaktu.

Powód twierdząc, że pozwany swoim zachowaniem naruszył jego dobra osobiste w istocie swoje roszczenie wywodził z art. 23 i 24 kc, które stanowią, że dobra osobiste człowieka są chronione oraz, że osoba, której dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Przepis art. 24 kc przewiduje w przypadku zagrożenia dobra osobistego lub jego naruszenia dwa roszczenia o charakterze niemajątkowym, po pierwsze o zaniechanie działania i po drugie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia chronionego dobra. Niezależnie od tych roszczeń osoba, której dobra osobiste zostały naruszone na podstawie art. 448 kc może domagać się przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Wskazać należy, że ocena czy roszczenia powoda są usprawiedliwione zależała w pierwszym rzędzie od ustalenia, czy pozwany naruszył jego dobra osobiste. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie. Dla przyjęcia odpowiedzialności niezbędne jest jednakże, by działanie prowadzące do naruszenia dóbr osobistych było bezprawne. Dopiero uznanie, że działanie miało charakter bezprawny pozwala na uwzględnienie roszczeń zmierzających do ochrony dóbr osobistych i usunięcia skutków naruszeń.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony. Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. By zatem uwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy Sąd stwierdza, że powód nie sprostął wykazaniu, że jego dobra osobiste zostały naruszone, a niezależnie od tego pozwany natomiast wykazał, że jego działanie pozbawione było cech bezprawności, jako ustanowiony dla powoda pełnomocnik z urzędu podejmował bowiem czynności przewidziane ustawą.

W apelacji powód nie powołuje żadnych konkretnych zarzutów mających na celu zakwestionowanie ustalenia, że opinia o braku podstaw do wniesienia skargi była prawidłowa i została podjęta w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w aktach sprawy i w oparciu o odpowiednią wiedzę prawniczą pozwanego. Stwierdzenie w apelacji, że Sąd wydając wyrok oparł się na odpowiedzi na pozew, nie odnosząc się do materiału dowodowego takiego jak zeznania powoda, akta sprawy, dokumentacja medyczna czy opinia biegłych zdaje się wskazywać na zarzut naruszenia art. 233 kpc, jednakże takie jego ogólne sformułowanie nie połączone z wykazaniem na czym polegało naruszenie swobodnej oceny dowodów powoduje, że szersze odniesienie się do tak sformułowanego zarzutu jest bezprzedmiotowe. Należy przy tym wskazać, że Sąd w sprawie nie przeprowadzał dowodu z zeznań stron czy opinii biegłych. Nie składał też powód żadnej dokumentacji lekarskiej.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy należało więc uznać za prawidłowe. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Podkreślenia wymaga, że pozwanemu jako ustanowionemu dla powoda pełnomocnikowi z urzędu przyznane zostało na podstawie 13 ust.4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013r. poz. 461) wynagrodzenie za sporządzenie opinii, co stwarza domniemanie, że

pozwany prawidłowo wykonał swoje obowiązki, składając opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Warunkiem odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest bezprawność działania lub zaniechania osoby naruszającej dobra, tymczasem pozwany wykazał brak bezprawności swojego działania, na które wskazywał powód.

Kwestionując nieprzeprowadzenie dowodu ze swoich zeznań, powód w istocie podniósł zarzut naruszenia art. 299 kpc, przy czym nie wskazał jakie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia miały wynikać z tego dowodu. Jak już wskazano nawet ustalenie, że powód żądał, by pozwany się z nim spotkał, a pozwany mu odmówił, czy po prostu nie udał się do powoda do zakładu karnego, w którym powód przebywał nie wystarczy dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, zwłaszcza, że nie można przyjąć, że dla prawidłowego wykonania obowiązku reprezentowania powoda w postępowaniu kasacyjnym osobisty kontakt powoda z pozwanym był niezbędny czy też wymagany. Samo zrealizowanie spotkania tylko celem wyrażenia przez powoda sprzeciwu dla koncepcji adwokata ustanowionego z urzędu nie byłoby ani celowe ani też pożądane choćby tylko z punktu widzenia dodatkowych kosztów związanych z przejazdem do miejsca osadzenia powoda. Ponadto odmowa sporządzenia skargi kasacyjnej nawet przy wyraźnej innej ocenie strony nie jest działaniem bezprawnym (tak chwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 r., III CZP 14/00, OSNC 2001/2/21).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w opinii prawnej pozwany powołał konkretne argumenty prawne wskazujące, że wniesienie skargi kasacyjnej jest nieuzasadnione i niecelowe co prowadzi do wniosku, że odmowa wniesienia skargi kasacyjnej była uzasadniona. Opinia została powodowi doręczona, więc nie został on przez pozwanego pozbawiony możliwości żądania zmiany pełnomocnika a konsekwencji możliwości złożenia skargi przez innego pełnomocnika. Powód nie jest prawnikiem i nie mógł mieć żadnego udziału w ocenie podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej oraz w ocenie czy istnieją podstawy do sformułowania uzasadniania dla przyjęcia skargi do rozpoznania. Szczególny charakter skargi kasacyjnej i wynikający z niej brak możliwości dalszego przytaczania okoliczności faktycznych czyni nieistotnym kontakt osobisty z powodem nawet przy uwzględnieniu, że stosunek pełnomocnictwa opiera się na zaufaniu mocodawcy.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ocenę Sądu pierwszej instancji. Obiektywnie rzecz oceniając, uznać należy, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, Również gdyby nawet założyć, że doszło do naruszenia dóbr, z czym się Sąd nie zgadza, to podkreślenia wymaga, że działanie pozwanego nie było bezprawne, co zwalnia pozwanego od odpowiedzialności.

Nieuzasadniony jest też zarzut naruszenia art. 102 kpc i nierozważenia jego zastosowania. Przepis ten, wyrażający zasadę słuszności winien być stosowany wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Regułą w polskim procesie cywilnym jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 kpc. Oznacza ona, że koszty procesu co do zasady ponosi strona, która proces przegrała. Natomiast zasada słuszności wyrażona w art. 102 kpc pozwala sądowi nie obciążać strony przegrywającej w ogóle kosztami, lub obciążyć ją tylko częścią kosztów. Sposób skorzystania z przewidzianego tym przepisem wyjątku jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, czy w badanej sprawie taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił oraz usprawiedliwia on odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Oceniając przesłanki z art. 102 k.p.c., sąd winien przy tym wziąć pod uwagę przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności podstawę oddalenia żądania, szczególną zawilgość sprawy, bądź przekonanie powoda o słuszności żądania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CZ 105/11). Jak wskazuje Sąd Najwyższy, ingerencja w uprawnienie, o którym mowa w art. 102 k.p.c. w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje przy tym jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. postanowienie z dnia 19 października 2011 r., sygn. akt II CZ 68/11). Przyczyny uzasadniające zastosowanie normy art. 102 k.p.c. występują zatem wtedy, gdyby skumulowane w nich okoliczności dotyczące strony pozwanej były wyjątkowo nasilone, trwałe, przede wszystkim zaś spowodowane zdarzeniami uzasadniającymi szczególną ochronę skarżącego, nawet kosztem strony pozwanej. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności takie nie wystąpiły. Powód co prawda wykazał swoją trudną sytuację materialną i pozostaje pozbawiony wolności, jednakże te okoliczności same w sobie nie mogły skutkować możliwością skorzystania przez niego z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. Natomiast przebieg procesu, a przede wszystkim charakter

zgłoszonego roszczenia i jego całkowita bezzasadność, przy świadomości po stronie powoda takiego stanu rzeczy, o czym świadczy np. okoliczność, że powód przegrał już prawomocnie proces, gdzie roszczenie i jego podstawa formułowane były w sposób identyczny sprzeciwiają się zastosowaniu wymienionego przepisu. Zgłaszając bezzasadne roszczenie powód musiał się więc liczyć z obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja powoda jest nieuzasadniona i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art.385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd również orzekł według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U2015 r. poz.1800 ze zm.), nie znajdując również i w tym przypadku podstaw do zastosowania art. 102 kpc z przyczyn wskazanych wyżej.

SSA Teresa Rak SSA Rafał Dzyr SSO (del) Wojciech Żukowski
